

NA KARMEL



PRZEMYSKI KARMEL

NR 11 (312) (ROK XXVII)

KLASZTOR KARMELITÓW BOSYCH w PRZEMYŚLU

LISTOPAD 2022 R.

NIEBEZPIECZNA UROCZYSTOŚĆ

Piękny jest opis, który zamieścił w Apokalipsie św. Jan, a który czytamy w Uroczystości Wszystkich Świętych. Zdumiewa ogromna liczba zbawionych 144.000. Nie jest to ograniczona liczba jak chcieliby świadkowie Jehowy. 144.000 zbawionych znaczy pełnia, tłumy nieprzebrane, nie do ogarnięcia.

To jest nasza nadzieja. Liczymy, że w tej grupie nieopisanej, gigantycznym pochodzie świętych kroczą nasi bliscy, których groby odwiedzamy. Niebo to nie mitologia, to nasz cel. My też mamy kiedyś włączyć się w tę Wspólnotę stojącą przed Barankiem. W każdym razie każdy z nas ma tam już swoje miejsce. Niebo jest tak zaplanowane, by było tam miejsce dla Ciebie i dla mnie.

Jezus nam to obiecał w Ewangelii, a On słowa zawsze dotrzymuje. Trzeba tylko dokonać małej korekty w naszym życiu. Ponad życie doczesne ustawmy życie wieczne. Bo te 80–90–100 lat, które przeżyjemy ma się tak do wieczności jak ziarno piasku do pustyni.

Ważna jest dla nas ta wiadomość i do niej wracajmy: mamy miejsce w niebie, mamy do nieba takie sam prawo jak święci: św. Piotr i św. Faustyna, św. Teresa od Dzieciątka Jezus i św. Jan Paweł II. Bo oni nieba nie otworzyli sobie sami, Jezus im je otworzył, tak jak i otworzył dla nas. Otworzył przedziwnym kluczem – Krzyżem na Golgocie.

Święci kanonizowani są dla nas bezpieczni. Są tacy odlegli,

niedoścignieni. Podziwiać ich można, ale naśladować jakoś nam trudno. Otaczamy ich szacunkiem, wzruszeniem, podziwem i – zachowujemy bezpieczną odległość. Uroczystość 1 listopada jest bardzo niebezpieczna. Przypomina, że świętość nie jest dla wybranych. Jest dla nas. Ci niezliczeni anonimowi święci, których dzisiaj czcimy, chodzili pewnie też i po Przemyślu, spoczywają na Cmentarzu Słowackiego lub na Zasaniu. Nie mieli innych, sterylnych warunków, możliwości. Żyli takimi jak my dylematami, trudnościami, troskami. Oni pokazują, że świętość to nie luksus, to nasza codzienna droga.

„Ja nie umieram, ja wstępuję w życie” – mówiła Mała Święta Tereska z Lisieux. Dzięki śmierci i Zmartwychwstaniu Chrystusa nasza śmierć jest tak naprawdę wchodzeniem w życie, które nigdy się nie kończy.

o. Krzysztof Górski OCD
proboszcz

Zapraszamy chętnych na Weekend pustelniczy

w domu rekolekcyjnym

NA KARMELE w Przemyślu

Są to dni skupienia w milczeniu

z możliwością spowiedzi,

rozmowy z ojcem,

czas na Adorację Najświętszego Sakramentu

i osobistą modlitwę

Terminy:

25 – 27 listopada

16 – 18 grudnia

(od piątku wieczorem
do obiadu w niedzielę)

zapewniamy pokoje jednoosobowe

Telefon kontaktowy: 507 499 415

Czym jest życie wieczne

Czy naprawdę tego chcemy – żyć wiecznie? Być może wiele osób odrzuca dziś wiarę, gdyż życie wieczne nie wydaje się im rzeczą pożądaną. Nie chcą życia wiecznego, lecz obecnego, a wiara w życie wieczne wydaje się im w tym przeszkodą.

Czy wiara chrześcijańska jest również dla nas dzisiaj nadzieją, która przemienia i podtrzymuje nasze życie? Czy jest ona dla nas „sprawcza” – czyli jest przesłaniem, które kształtuje w nowy sposób samo życie, czy też jest już tylko «informacją», którą z upływem czasu odłożyliśmy na bok i która wydaje się ustępować informacjom bardziej aktualnym?

Poszukując odpowiedzi, pragnę wyjść od klasycznej formy dialogu, poprzez który obrzęd chrztu wyrażał przyjęcie noworodka do wspólnoty wierzących i jego odrodzenie w Chrystusie. Kapłan pytał najpierw, jakie imię rodzice wybrali dla dziecka, i kontynuował: „O co prosisz Kościół Boży?”. Odpowiedź: „O wiarę”. „Co daje ci wiara?”. „Życie wieczne”. W tym dialogu rodzice prosili dla dziecka o dostęp do wiary, wspólnotę z wierzącymi, gdyż w wierze upatrywali klucza do „życia wiecznego”. Z tym bowiem, tak wczoraj, jak i dziś, mamy do czynienia w chrzcie, poprzez który stajemy się chrześcijanami: nie tylko z włączeniem do wspólnoty, nie zwyczajnie z przyjęciem do Kościoła. Rodzice oczekują czegoś więcej dla dziecka przyjmującego chrzest: oczekują, że wiara, do której przynależą, materialność Kościoła i jego sakramentów, da mu życie – życie wieczne. Wiara jest substancją nadziei.

Nieśmiertelność jest ciężarem?

Tu jednak pojawia się pytanie: czy naprawdę tego chcemy – żyć wiecznie? Być może wiele osób odrzuca dziś wiarę, gdyż życie wieczne nie wydaje się im rzeczą pożądaną. Nie chcą życia wiecznego, lecz obecnego, a wiara w życie wieczne wydaje się im w tym przeszkodą. Kontynuować życie na wieczność – bez końca, jawi się bardziej jako wyrok niż dar. Oczywiście chciałoby się odsunąć śmierć jak najdalej. Ale żyć zawsze, bez końca – to w sumie może być tylko nudne i ostatecznie nie do zniesienia. Jest to dokładnie to, o czym na przykład mówi ojciec Kościoła Ambroży w przemówieniu z okazji pogrzebu swego brata Satyra: „To prawda, że śmierć nie należała do natury; Bóg bowiem od początku nie stanowił śmierci, ale dał ją jako środek zaradczy (...). Z powodu wykroczenia życie ludzkie stało się nędzne, upływało w codziennym trudzie i nieznośnym płaczu. Trzeba było położyć kres złu, aby śmierć przywróciła to, co utraciło życie.

Nieśmiertelność jest raczej ciężarem niż korzyścią, jeżeli nie rozświecła jej łaska”. Już wcześniej Ambroży powiedział: „Nie należy płakać nad śmiercią, gdyż prowadzi ona do zbawienia”.

Pragniemy tylko jednego

Niezależnie od tego, co dokładnie chciał powiedzieć św. Ambroży w tych słowach – prawdą jest, że gdyby śmierć została wyeliminowana lub odsunięta w nieskończoność, ziemia i ludzkość



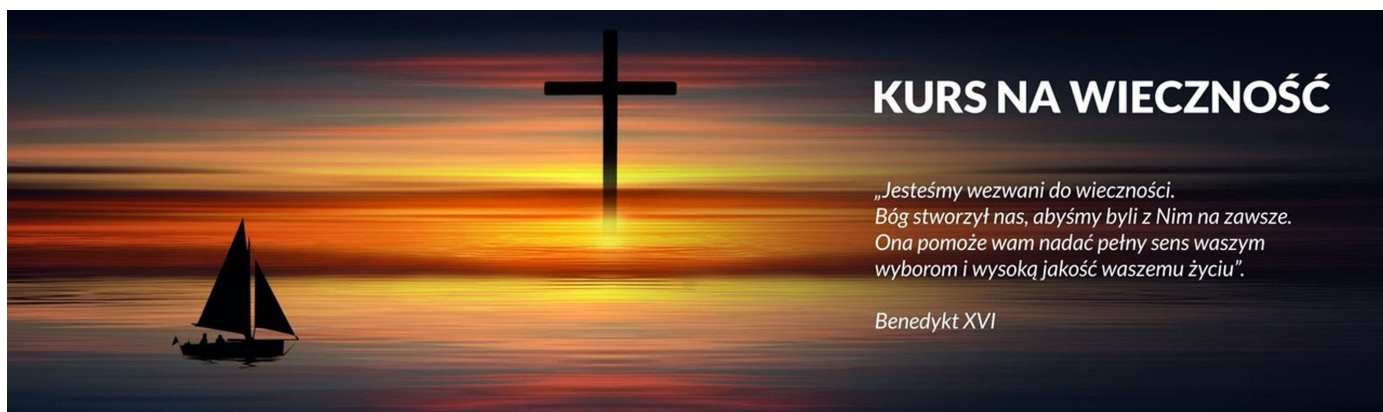
znalazłyby się w sytuacji niemożliwej i nie przyniosłoby to korzyści również samej jednostce. Oczywiście jest pewna sprzeczność w naszym postępowaniu, która wiąże się z wewnętrzną sprzecznością naszej egzystencji. Z jednej strony nie chcemy umierać; zwłaszcza ci, którzy nas kochają, nie chcą naszej śmierci. Z drugiej jednak, nie pragniemy też istnieć w nieskończoność, a także ziemia nie została stworzona z taką perspektywą. Czego więc tak naprawdę chcemy? Ta paradoksalność naszej własnej postawy rodzi głębsze pytanie: czym w rzeczywistości jest „życie”? Co w rzeczywistości oznacza „wieczność”? Są chwile, w których niespodziewanie zaczynamy rozumieć: tak, to właśnie jest to – prawdziwe „życie” – takie powinno być. Przeciwnie, to co na co dzień nazywamy „życiem” w rzeczywistości nim nie jest. Augustyn w swoim długim liście o modlitwie, skierowanym do Proby, bogatej wdowy rzymskiej, matki trzech konsulów, napisał kiedyś: W gruncie rzeczy pragniemy tylko jednej rzeczy – „szczęśliwego życia”, życia, które po prostu jest życiem, po prostu „szczęścia”. Ostatecznie w modlitwie nie prosimy o nic innego. Nie dążymy do niczego innego – tylko o to chodzi. Potem jednak Augustyn mówi: patrząc lepiej, wcale nie wiemy, czego pragniemy, czego właściwie chcemy. Nie znamy bowiem

tej rzeczywistości; także w tych momentach, w których myślimy, że jej dotykamy, nie osiągamy jej naprawdę. „Nie wiemy, o co byłoby stosowne prosić”, wyznaje słowami św. Pawła (por. Rz 8, 26). Wiemy jedynie, że to nie jest to. Niemniej, w naszej niewiedzy wiemy, że ta rzeczywistość musi istnieć. „Jest zatem w nas, aby tak powiedzieć, światła ignorancja (docta ignorantia)”, pisze. Nie wiemy, czego prawdziwie pragnęlibyśmy; nie znamy tego „prawdziwego życia”; niemniej wiemy, że musi istnieć coś, czego nie znamy, a do czego dążymy.

„Rzecz” nieznana

Myślę, że Augustyn w sposób bardzo precyzyjny i zawsze aktualny opisał tu podstawową sytuację człowieka, sytuację, z której wywodzą się wszystkie jego sprzeczności i nadzieje. W jakiś sposób

Słowo „życie wieczne” usiłuje nadać imię tej nieznannej a znanej rzeczywistości. Z konieczności jest to określenie niewystarczające, które wywołuje zamieszanie. Określenie „wieczne” budzi w nas bowiem ideę czegoś niekończącego się, i tego się lękamy; kojarzy się ze znanym nam życiem, które kochamy i którego nie chcemy utracić, ale jednak równocześnie przynosi ono więcej trudu niż zaspokojenia, a zatem podczas gdy z jednej strony pragniemy go, z drugiej go nie chcemy. Możemy jedynie starać się myśłą wybiec poza doczesność, w której jesteśmy uwięzieni i w jakiś sposób przeczuwać, że wieczność nie jest ciągiem następujących po sobie dni kalendarzowych, ale czymś, co przypomina moment ostatecznego zaspokojenia, w którym pełnia obejmuje nas, a my obejmujemy pełnię. Byłby to moment zanurzenia się w oceanie nieskończonej miłości, w którym czas – przed i potem – już nie istnieje. Możemy jedynie starać się myśleć, że ten moment



pragniemy życia, tego prawdziwego, którego potem śmierć nie tknie; równocześnie jednak nie znamy tego, ku czemu zmierzamy. Nie możemy zaprzestać dążenia do tego, a równocześnie wiemy, że to wszystko, czego możemy doświadczyć albo co zrealizować, nie jest tym, czego pragniemy. Ta nieznana „rzecz” jest prawdziwą „nadzieją”, która nas inspirowa, a jej niepoznawalność jest równocześnie przyczyną wszelkiej rozpacz, jak też wszelkich pozytywnych czy destruktywnych zrywów w stronę autentycznego świata i autentycznego człowieka.

jest życiem w pełnym znaczeniu, wciąż nowym zanurzeniem się w głębie istnienia, podczas gdy po prostu ogarnia nas radość. Tak to wyraża Jezus w Ewangelii według św. Jana: „Znowu [...] jednak was zobaczę i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać” (16, 22). Taki kierunek musimy nadać naszej myśli, jeśli chcemy zrozumieć, ku czemu dąży chrześcijańska nadzieja, czego oczekujemy od wiary, od naszego bycia z Chrystusem.

Benedykt XVI

MODLITWA O POTRZEBNE ŁASKI ZA WSTAWIENNICTWEM ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS:

Ojcze Niebieski, który przez św. Teresę od Dzieciątka Jezus przypomniałeś światu Miłość Miłosierną, przepelniającą Twe Boskie Serce i obudziles w nas dziecięcą ufność ku Tobie, dzięki Ci składamy, żeś tak wielką chwałą nagrodił Tę, która przez całe życie była wiernym Twoim dzieckiem i że Jej udzieliłeś cudownej



mocy pociągania dusz, które będą Cię chwaliły przez wieczność całą.

Św. Tereso, pamiętaj, że obiecałaś dobrze czynić na ziemi. Spuść deszcz róż na tych, którzy Cię wzywają i wyjednaj mi łaskę, której za przyczyną Twoją oczekuję od Jego nieskończonej dobroci.

Amen.

CZUWANIE WSPÓLNOTY KREM-U W WIGILIĘ ŚWIĘTA ŚW. TERESY OD DZIECIĄTKA JEZUS I NAJŚWIĘTSZEGO OBLICZA

W piątkowy wieczór, 30 września 2022 r. świątynia karmelitańska wypełniła się po brzegi czcicielami świętej karmelitanki bosej, aby uczestniczyć w *Deszczu Róż.* Przybyło ich więcej niż w latach ubiegłych. Pielgrzymi spoza Przemysła przyjechali zarówno indywidualnie samochodami jak i grupowo busami, co świadczy o tym, że to nabożeństwo zdobywa sobie coraz większą popularność.



Teresy, by były z nami i wspierały nas. Przed oczami modlących się stał wielki portret uśmiechniętej Teresy, przyozdobiony różami i kopia figurki Najświętszej Maryi Panny, przed którą święta często się modliła. Pod koniec życia napisała ona ostatni wiersz, poświęcony Matce Bożej. Usłyszeliśmy go w pięknym wykonaniu liderki KREM-u, *Ireny Wyerot.* Następnie *Diakonia Muzyczna* ponownie skierowała zaproszenie do „Pełnej Łaski”, aby przyszła do nas pełnych wad, bo gdzie jest Ona, tam zstępuje Duch Święty. To dzięki Duchowi Świętemu możemy doświadczać Bożego dzieciństwa, jak św. Teresa i czuć się umiłowanymi dziećmi Ojca w Jezusie. Dlatego

tym na utworach św. Teresy, śpiewanych w powolnym, wyciszającym rytmie, wzbudzającym modlitwę serca i miłość do Boga, a równocześnie realizującym pragnienie Świętej, by żyć miłością i dzielić się nią z innymi.

Druga część czuwania była właśnie tym czasem dzielenia się miłością Bożą. Do mikrofonu podchodziły osoby, obdarzone w ubiegłym roku i wcześniej łaskami, aby za nie podziękować. Po każdym świadectwie Diakonia Muzyczna wielbiła Boga pieśnią: „O jak wielki jest Pan. Alleluja”. Świadectwa te były dowodem na to, że spełniają się obietnice św. Teresy: „Po mojej śmierci ześleż deszcz róż”. „Moim niebem będzie dobrze czynić na ziemi”.

Kulminacyjnym punktem czuwania była adoracja Najświętszego Sakramentu. Rozpoczęła się pieśnią: „Jezus jest tu”, po czym przeszła w modlitwę uwielbienia i dziękczynienia za udzielone łaski. Po

Czuwanie, które trwało od godz. 19.30 do godz. 23.30, animowała, jak co roku, Diakonia Muzyczna wspólnoty KREM-u wraz z jej moderatorem o. *Andrzejem Ruszałą.* Zawijając wspólnotę, o. Andrzej przywitał zebranych w kościele i uczestniczących przez media. Następnie poinformował o programie czuwania, w którym znalazły się takie części, jak:

1. Zawijanie wspólnoty i modlitwa wstępna.
2. Świadectwa.
3. Adoracja Najświętszego Sakramentu.
4. Eucharystia.

Ponadto uczestnicy nabożeństwa zostali zachęcani do nabycia różanych świec wykonanych przez wspólnotę KREM-u i do składania świadectw o łaskach otrzymanych przez przyczynę św. Teresy. Wstępną modlitwę rozpoczęto od wezwania Maryi i św.



wzywaliśmy Go gorliwie, aby otworzył nasze serca, wyciszył je, zabrał wszelkie smutki i troski, obdarzając radością, pokojem i modlitwą.

Atmosfera czuwania stawała się coraz bardziej wzniosła dzięki Duchowi Świętemu i pieśniom, opar-

tych modlitwach wyrażanych ustnie i pięknie wyśpiewanych nastąpiła adoracja w ciszy. Był to czas pisania prośb w formie listów i zanoszenia ich do skrzynki, umieszczonej przed Najświętszym Sakramentem. Będą one przez



Euchrystią jako najdoskonalszym dziękczynieniem Bogu za wszystko zakończone zostało nasze czuwanie.

W homilii o. Andrzej zapoznał zebranych z biografią świętej oraz z jej nauczaniem, które sprowadza się do tego, by żyć Miłością na co dzień jako odpowiedzią na Miłość kochającego swoje dzieci Ojca.

Janina Orzechowska (KREM)
fot. red. NK



cały rok omadlane przed KREM i karmelitanki bosc.

Wydawać by się mogło, że ludzie tak licznie uczestniczą w *Deszczu Róż* tylko po to, by coś otrzymać. Prawda jest jednak taka, że mała Tereska jest dla wielu z nich ulubioną świętą, a nawet przyjaciółką, więc chcą spotykać się z nią bezinteresownie. Natomiast intencją organizatorów jest pomoc ludziom w zbliżeniu się do Boga przez Teresę i podziękowanie Mu za jej krótkie, ale pełne miłości i mądrości życie, a także za jej pisma i świętość.



Intencje Żywego Różańca

listopad – 2022

Intencja papieska: *Módlmy się, aby dzieci, które cierpią te, które żyją na ulicy, ofiary wojen, sieroty miały dostęp do edukacji i mogły na nowo zaznać uczucia ze strony rodziny.*

I Róża – pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus
*O łaskę nieba dla zmarłych z naszej parafii.
O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyzną.*

II Róża – pw. Matki Bożej Szkaplerznej
*O łaskę spowiedzi i powrotu do życia głęboką wiarą dla wszystkich niepraktykujących, oziębłych, niewierzących z naszej Parafii.
O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyzną.*

III Róża – pw. Miłosierdzia Bożego
*W intencji wszystkich dusz w czyszczeniu cierpiących, aby przez nieskończone Miłosierdzie dostąpiły Królestwa Bożego.
O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyzną.*

Róża Misyjna – pw. św. Rafała Kalinowskiego
*O pokój na świecie, szczególnie na Ukrainie.
O opiekę Matki Bożej nad naszą Ojczyzną.*

PIELGRZYMKA RÓŻ ŻYWEGO RÓŻAŃCA DO PRZYSIETNICY

Tegoroczna pielgrzymka Róż Żywego Różańca odbyła się w dniu 1 października 2022 r. w Przysietnicy w Archidiecezji Przemyskiej, w dekanacie Brzozów. Hasłem pielgrzymki było: **Wspólnoty Żywego Różańca lekarstwem na czas wielkiego niepokoju, strapienia i rodzących się przeciwności.**

Wczesnym sobotnim rankiem nasza grupka sióstr różańcowych z Karmelu z *siostrą Michalirką* w połączeniu z grupą Róż Żywego Różańca z przemyskiej Katedry, pod przewodnictwem naszego Proboszcza o. *Krzysztofa*, udaliśmy się bussem do Przysietnicy. Uroczystości zbiegły się ze specjalnymi

stoosobowe grupy, które przyrównywała do bryłek węgla, wzajemnie się ogrzewających. Dzieło to nazwała Żywym Różańcem, który wkrótce mocno rozpowszechnił się w Europie i poza nią.

O godz. 11.30 miała miejsce uroczysta Msza św. pod przewodnictwem *J.E. ks. Abp. Adama Szala*, a ciekawie, bogate w treść słowo wygłosił *J.E. ks. Abp Józef Michalik*, który w nawiązaniu do hasła pielgrzymki, powiedział: *Wspólnoty Żywego Różańca są w stanie, mogą i będą lekarstwem na czas dzisiejszego wielkiego niepokoju i rodzących się przeciwności. Jest sens dzisiejszego spotkania, czasy się zmieniają, o tyle, o ile my chociaż troszkę,*

O godz. 14 nastąpiło zakończenie uroczystości, które zgromadziły tłumy wiernych.



Stojący na górze kościół pw. św. Marcina, posiada umieszczony w lewej nawie piękny obraz Małej Św. Rodziny czczony od 1545 r.

Serdeczna gościnność mieszkańców Przysietnicy, którzy przygotowali i dzielili się z pielgrzymami pysznymi wypiekami i gorącymi daniami, na zawsze pozostanie w naszej pamięci i sercu. A ciepła pogoda, przerywana delikatnym deszczem, jakby deszczem błogosławieństw zraszającym różę aby kwitły obficie



okazjami tj. 190 rocznicą ustanowienia Żywego Różańca przez Ojca św. Grzegorza XVI i beatyfikacją PAULINY JARICOT, która odbyła się 22 maja 2022 r. w Lyonie.

Przed Eucharystią nastąpiło poświęcenie obrazu bł. Pauliny Jaricot i wniesienie relikwii, a następnie było nabożeństwo dziękczynne z bł. Pauliną Jaricot. Błogosławiona Paulina Maria Jaricot francuska świecka chrześcijanka od 1826 r. podejmowała działania mające na celu popularyzację modlitwy różańcowej. Tworzyła w tym celu piętna-

dotłączmy się do tego dzieła zbawczego, które nam zawierzył Chrystus. Pobożność Maryjna będzie owocna w naszym narodzie, zwycięży. Błogosławiony Prymas Stefan Wyszyński mówił, dopóki jesteśmy wierni pobożności Maryjnej, Boga naśladujemy i słuchamy.

Po Mszy św. nastąpiło przekazanie Sztandaru Róż Żywego Różańca dla parafii w Haczowie, gdzie w przyszłym roku odbędzie się spotkanie Róż Żywego Różańca. Następnie przekazano obraz i relikwie bł. Pauliny Jaricot dla Parafii w Jodłowie. Piękną Złotą Różę otrzymała Parafia w Przysietnicy.



i swoją modlitwą różańcową przez orędownictwo bł. Pauliny Jaricot ogarniały cały świat, prosząc o pokój. Wróciliśmy ubogaceni duchowo z tej pielgrzymki, wdzięczni Bogu i Maryi Królowej Różańca Świętego za łaskę uczestniczenia w tej uroczystości.

Karmelowa siostra różańcowa
fot. o. K.G.

ODPUST NA KARMELU

Dnia 15 września przypada do-
roczny odpust w kościele
Ojców Karmelitów Bosych, któ-
rego Patronką jest święta
TERESA Z AVILA zwana
Wielką z racji roli, jaką ode-
grała w dziejach całego Koś-
cioła i z faktu doceniania jej
wkładu w reformę zakonu kar-
melińskiego. Dzień ten jest
wielkim świętem dla całej wspól-
noty parafialnej i dlatego wszy-
stkie grupy działające przy
kościelne Ojców Karmelitów Bo-
sych pragnęły włączyć się w je-
go obchody i zaznaczyć swoje
oddanie i szacunek dla tej pos-
taci oraz świątyni pod wezwa-
niem Świętej Teresy Wielkiej –
doktora Kościoła.

Do tego święta cała wspólnota
parafialna przygotowywana była
przez udział w pięknej nowen-
nie, podczas której na każdej
mszy świętej mogliśmy wysłuchać
okolicznościowej homilii oraz wpa-
trywać się w niezwykle piękne
przedstawienie Patronki naszej
świątyni i Matki Bożej Szkaple-
rnej w obrazie – ikonie wysta-
wionym z tej okazji i obdaro-
wanym wiązanką wspaniałych róż.
W sam dzień odpustu przed ob-
razem Świętej Teresy wystawiono
też jej relikwie, które po mszy mo-
gliśmy z szacunkiem ucałować.

W dzień wspomnienia świętej
Teresy od Jezusa w naszym koś-
ciele zgromadzili się licznie wierni
z całej parafii oraz rzesze przyja-
ciół i sympatyków Karmelu, zwią-
zanych z nim bądź to historycznie
(jako byli już parafianie), bądź
jako osoby spoza parafii a nale-
żące do grup modlitewnych dzia-
lających przy Karmelu. W tym
dniu uroczystą mszę świętą kon-
celebrowaną sprawowali ojcowie
karmelici wraz z Proboszczem i Prze-
orem *Ojcem Krzysztofem*, a której
przewodniczył sam Prowincjał Za-
konu Ojców Karmelitów Bosych

– *Ojciec Piotr Jackowski*, który
swoją obecnością uświetnił obcho-
dy. W tym bowiem dniu dzięki-
waliśmy również Panu Bogu za
30-lecie działania Karmelińskiego
Ruchu Ewangelizacyjno- Modli-
tewnego przy naszej parafii. Pro-
boszcz ojciec Krzysztof, który



Przemysł, św. Teresa od Jezusa



Św. Jan od Krzyża i św. Teresa od Jezusa, patronka naszego kościoła

powitał ojca Prowincjała naz-
wał Go niezwykle serdecznie
i wymownie „*Owocem KREMu*”,
ponieważ Ojciec Piotr Jackowski
właśnie w tej wspólnotcie przy-
jął pierwszą formację zakonną
i otrzymał powołanie do życia
konsekrowanego!

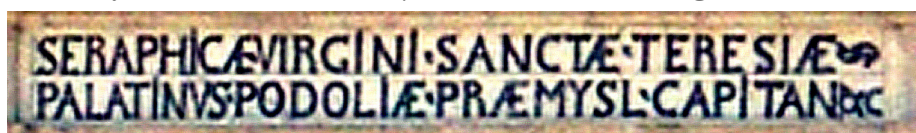
Tego dnia w uroczystej mszy
świętej homilię wygłosił modera-
tor KREM-u ojciec *Andrzej Ruszał*,
który rozwinął szeroko nauczanie
Patronki Świętej Teresy o Jej re-
lacji z Jezusem o „TWIERDZY
WEWNĘTRZEJ, o duchowej
przyjaźni i o wędrówce do włas-
nego wnętrza czyli o tzw. **siedmiu
mieszkaniach**: pierwszym – *po-
znaniu*, drugim – *walce*, trzecim –
uporządkowaniu, czwartym – *odpo-
czynku*, piątym – *przemianie*, szós-
tym – *zawężeniu*, siódmym – *za-
śubinach*. Święta Teresa jako sku-
teczny przewodnik po przestrze-
niach ducha – po przestrzeniach
TWIERDZY WEWNĘTRZ-
NEJ; Święta Teresa, która
uczy nas życia.

Po Eucharystii Ojciec Prowin-
cjał przeczytał do wiadomości
wszystkich list samego Generała
Zakonu *OJCA MIGUELA MARQUEZ
CALLE*, w którym wyraził radość
i wdzięczność pisząc: „Dziękuję,
że zgodziliście się być kanałem
Bożego pragnienia dzielenia
się Jego czułością i miłosier-
dziem bez miary”.

Na zakończenie nastąpiła ra-
dosna agapa – śpiewaliśmy pieśni
i uwielbiali Pana Boga za tak
piękne Jego dzieła i za dar wspól-
noty.

Anna Potocka
fot. *karmel.pl*

(obok) Fragment napisu na fasadzie
odkutej spod tynku w latach 80-
tych ub. wieku gdy przeorem był
u nas o. *Juliusz (Marchewka)*.



*Constituunt summam laudem Ordinis**

14 LISTOPADA WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH ZAKONU KARMELITAŃSKIEGO

Najświętsza Maryja Pana z Góry Karmel

Św. Józef, troskliwy Opiekun Zakonu

Św. Prorok Elias, Protoplasta Karmelu, (IX w. przed Chrystusem)

Św. Prorok Elizeusz (IX w. przed Chrystusem)

Święci: Bertold (zm. 1195) i Brokard (zm. 1220),
Pierwsi Pustelnicy Karmelitańscy

Św. Albert Jerozolimski, prawodawca Zakonu
(zm. 1214)

Św. Szymon Stock, święty Szkaplerza Karmelitańskiego (zm. 1265)

Św. Awertan i bł. Romeusz z Lukki (zm. XII/XIII w.)

Św. Anioł z Sycylii (zm. 1225)

Bł. Joanna z Tuluzi (zm. 1286)

Błogosławieni: Franciszek ze Sieny (zm. 1291)
i Jakobin z Vercelli (zm. 1508)

Św. Albert z Trapani (zm. 1307)

Św. Piotr Tomasz, Patriarcha Konstantynopola (zm. 1366)

Św. Andrzej Corsini (zm. 1374)

Św. Stanisław Bydgoszczy (zm. 1420)

Św. Noniusz Alvarez Pereira (zm. 1431)

Bł. Anioł Augustyn Mazzinghi (zm. 1438)



Świętość karmelitańska – kompozycja na portalu internetowym
Prowincji Iberyjskiej OCD [1.11.2019]

Bł. Franciszka d'Amboise (zm. 1485)

Błogosławieni: Bartłomiej Fanti (zm. 1490)
i Alojzy Rabata (zm. 1495)

Bł. Jan Soreth (zm. 1471)

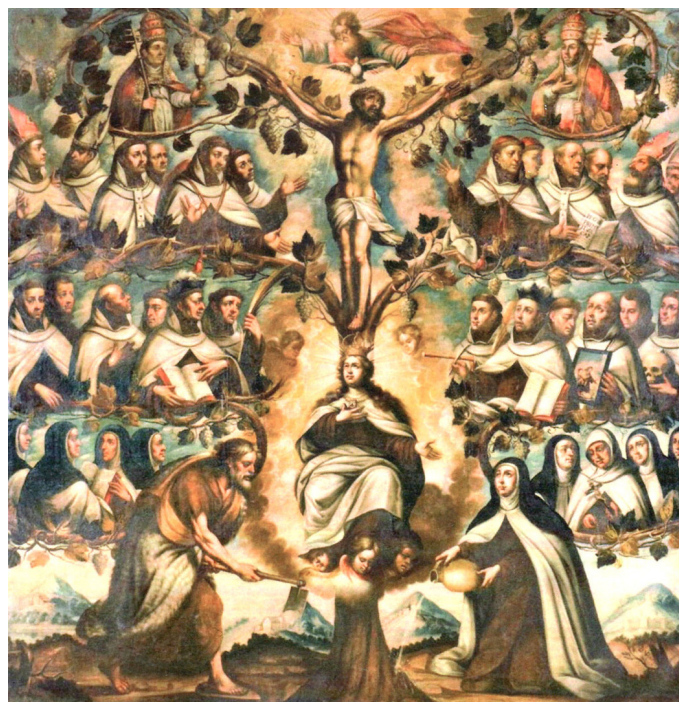
Błogosławione: Archaniela Giralani (zm. 1491)
i Joanna Scopelli (zm. 1494)

Bł. Baptysta Spagnoli (zm. 1516)

Św. Teresa od Jezusa – Reformatorka Karmelu
(zm. 1582)

Św. Jan od Krzyża – Doktor Mistyczny (zm. 1591)

Św. Maria Magdalena de Pazzi (zm. 1607)



Kordoba, karmelici bosi. *Apoteoza Świętych Karmelu*, XVII w.,
mal. prawdopodob. Juan del S. Sacramento OCD

Bł. Maria Avrillot od Wcielenia (zm. 1618)

Bł. Anna od św. Bartłomieja (zm. 1626)

Błogosławieni: Dionizy od Narodzenia i Redempt od Krzyża (zm. 1638)

Bł. Maria od Jezusa (López de Rivas) (zm. 1640)

Bł. Jan de Palafox y Mendoza – znany hiszpański biskup terezanista (zm. 1659)

Bł. Maria Fontanella od Aniołów (zm. 1717)

Bł. Anioł Paoli (zm. 1720)

Św. Teresa Małgorzata Redi od Najświętszego Serca Pana Jezusa (zm. 1770)

Bł. Męczennice z Compiègne (zm. 1794)

Bł. Męczennik Jakub Retouret OCarm. (zm. 1794)

Błogosławieni: Jan Chrzciel, Michał Alojzy i Jakub, męczennicy OCD rewolucji francuskiej (zm. 1794)

Bł. Anna Maria Gianetti-Taigi (zm. 1837)

Św. Wincenty Pallotti – Tercjarz karmelitański (zm. 1850)

Św. Joachima de Vedruna (zm. 1854)

Bł. Franciszek Palau y Quer (zm. 1872)

Św. Maria Baouardy od Jezusa Ukrzyżowanego (zm. 1878)

Bł. Maria Teresa Scrilli od Jezusa (zm. 1889)

Św. Cyriak Elias Chavara (zm. 1891)

Święci: Ludwik Martin (zm. 1894) i Zelia Guérin (zm. 1877), Rodzice św. Teresy z Lisieux

Bł. Józefa Naval Girbés (zm. 1893)

Św. Henryk de Ossó (zm. 1896)

Św. Teresa Martin od Dzieciątka Jezus (zm. 1897)

Św. Teresa Jornet od Jezusa (zm. 1897)

Bł. Laura del Carmen Vicuña Pino (zm. 1904)

Św. Elżbieta od Przenajświętszej Trójcy (zm. 1906)

Św. Rafał Kalinowski od św. Józefa (zm. 1907)

Bł. Izydor Bakanja (zm. 1909)

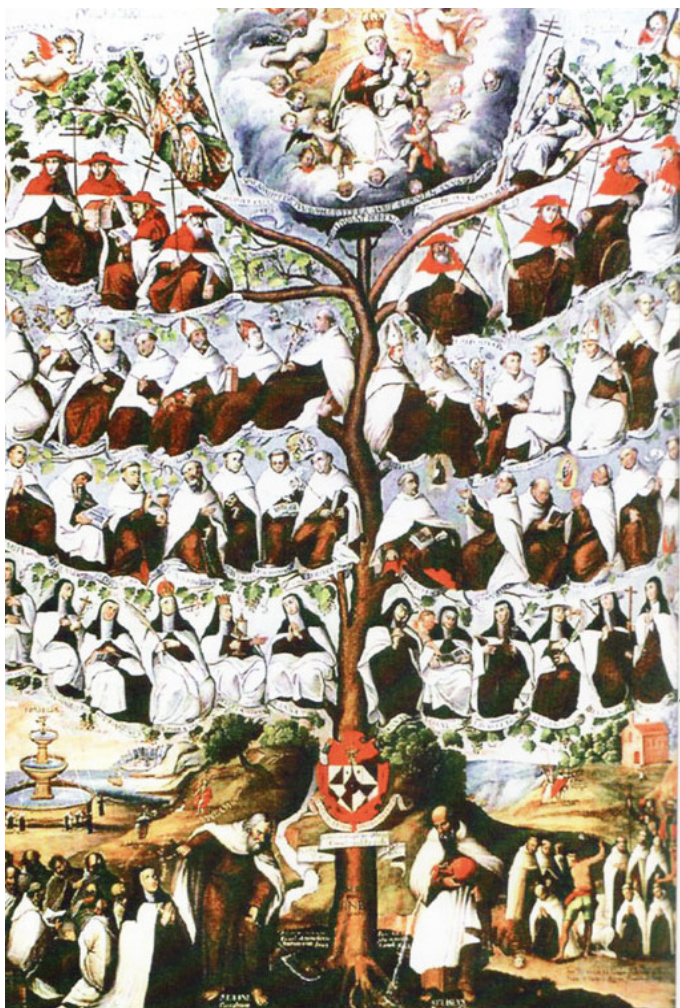
Bł. Teresa Maria Manetti od Krzyża (zm. 1910)

* Stanowią najwyższą chwałę Zakonu.

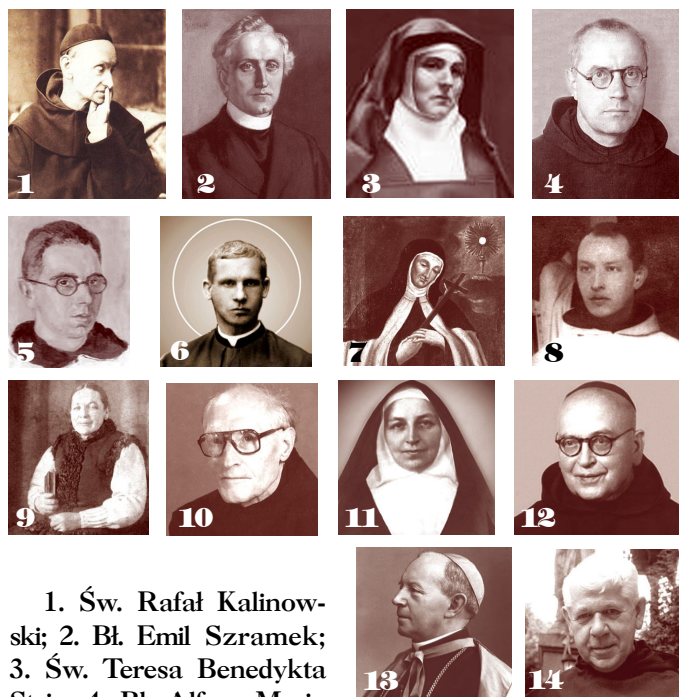
Bł. Janina Maria Condesa Lluch (zm. 1916)
 Bł. Tomasza Pieta Ortiz od Krzyża (zm. 1916)
 Sw. Teresa z Los Andes od Jezusa (zm. 1920)
 Bł. Eliasza Fracasso od św. Klemensa (zm. 1927)
 Bł. Eufraszus Barredo Fernández (zm. 1934)
 Błogosławione: Maria Pilar, Teresa i Maria Angeles, męczennice karmelitanki bose z Guadalajary (zm. 1936)
 Błogosławieni: Euzebiusz od Dzieciątka Jezus i Męczennicy Karmelu Terezańskiego z Toledo (zm. 1936)
 Błogosławieni Męczennicy Karmelu Terezańskiego z Barcelony (zm. 1936)
 Błogosławione Męczennice Karmelitanki Misjonarki (zm. 1936)
 Błogosławieni Męczennicy Karmelu Dawnej Obserwancji z Katalonii (zm. 1936)
 Bł. Anastazy Maria Dorca Coromina (zm. 1936)
 Bł. Apolonia Lizarraga i Męczennice, Karmelitanki od Miłości (zm. 1936)
 Bł. Wiktoria de Bustos y Molina (zm. 1936)
 Sw. Piotr Poveda Castroverde (zm. 1936)
 Bł. Maria Mercedes Prat (zm. 1936)
 Błogosławieni Męczennicy Karmelu Terezańskiego z Leridy i Taragony (zm. 1936)
 Błogosławieni Męczennicy (OCarm) z Andaluzji i z Kastylii (zm. 1936)

Bł. Maria Teresa Tauscher van den Bosch (zm. 1938)
 Bł. Kandelaria Paz Castillo Ramirez od św. Józefa (zm. 1940)
 Bł. Emil Szramek (zm. 1942)
 Bł. Georg Hafner (zm. 1942)
 Św. Teresa Benedykta od Krzyża (Edyta Stein)–(zm. 1942)
 Św. Tytus Brandsma (zm. 1942)
 Bł. Alfons Maria Mazurek od Ducha Świętego (zm. 1944)
 Bł. Paweł Hilary Januszewski (zm. 1945)
 Bł. Jan Balicki (zm. 1948)
 Bł. Maria Józefina Catanea od Jezusa Ukrzyżowanego (zm. 1948)
 Bł. Maria Kandyda Barba od Eucharystii (zm. 1949)
 Św. Eufracja Evulanthinjal od Najświętszego Serca Jezusa (zm. 1952)
 Bł. Maria Róża Curcio od Ukrzyżowania (zm. 1957)
 Bł. Maria Felicja Guggiari Echeverria od Jezusa Sakramentalnego (zm. 1959)
 Św. Jerzy Precz (zm. 1962)
 Bł. Maria Eugeniusz Grialou od Dzieciątka Jezus (zm. 1967)
 Św. Maravillas Pidal y Chico de Guzman od Jezusa (zm. 1974).

Podobizny karmelitańskich Świętych, Błogosławionych i Sług Bożych z przełomu wieku XX i XXI:



Winnica Karmelu („La Viña del Carmelo”). Anonim z XVII wieku. Klasztor Karmelitanek Bosych, Ayacucho, Peru.



1. Św. Rafał Kalinowski; 2. Bł. Emil Szramek; 3. Św. Teresa Benedykta Stein; 4. Bł. Alfons Maria Mazurek; 5. Bł. Paweł Hilary Januszewski; 6. Bł. Jan Balicki.

ŚŁUDZY BOŻY: 7. s. Teresa Marchocka; 8. br. Franciszek Powiertowski; 9. Kunegunda Siwiec; 10. Rudolf Warzecha; 11. s. Teresa Kierocińska; 12. o. Anzelm Gadek; 13. bp Adolf Pior Szelążek; 14. o. Cherubin Pikoń.

Opr. redak. na podst.: Szczepan T. Praśkiewicz OCD, *Niebo Karmelu – Święci i Błogosławieni Rodziny Karmelitańskiej lub z nią związani*, Wadowice–Przemyśl 2018.

MAŁA TERESKA.

24-LETNIA MISTRZYNI ŻYCIA DUCHOWEGO, PATRONKA POSZUKUJĄCYCH SENSU ŻYCIA

Teresa Martin już jako czternastoletnia dziewczyna chciała wstąpić do zakonu karmelitanek bosych. Początkowo odmawiano jej ze względu na młody wiek i słabe zdrowie, po roku została jednak przyjęta. W Karmelu otrzymała imię Teresy od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Dziś wspominamy ją w liturgii.

„Chcę znaleźć sposób dostania się do Nieba”.

Twierdziła, że do świętości każdy, nawet najbardziej niedoskonały człowiek, może dążyć „małą drogą”. O sobie pisała: „kiedy porównuję się ze świętymi, stwierdzam nieustannie, że między nami ta sama różnica, jak między niebotyczną górą a zagubionym ziarnkiem piasku, deptanym stopami przechodniów. Lecz zamiast zniechęcać się, mówię sobie: Dobry Bóg nie dawałby mi pragnień nie-realnych, więc pomimo że jestem tak mała, mogę dążyć do świętości. Niepodobna mi stać się wielką, powinnam więc znosić się taką, jaka jestem, ze wszystkimi swymi niedoskonałościami; chcę jednak znaleźć sposób dostania się do Nieba, jakąś małą drogę, bardzo prostą i bardzo krótką, małą drogę zupełnie nową. Żyjemy w wieku wynalazków, nie ma już potrzeby wchodzić na górę po stopniach schodów; u ludzi bogatych z powodzeniem zastępuje je winda. Otóż i ja chciałabym znaleźć taką windę, która by mnie uniosła aż do Jezusa, bo jestem zbyt mała, by wstępować po stromych stopniach doskonałości”.

Współczesna święta?

Do niedawna jeszcze przecież była naszą „współczesną” świętą. Tak to widzę osobiście z perspektywy mojego własnego życia. Czy jest jeszcze dalej „współczesną” świętą? Czy nie przestała nią być dla pokolenia, które dziś dojrzewa w Kościele? Trzeba by o to zapytać ludzi tego pokolenia. Niech mi jednak wolno będzie zauważyć, że święci właściwie nigdy się nie starzeją i nie „przedawniają”. Stale pozostają świadkami młodości Kościoła. Nigdy nie stają się tylko po-

staciami z przeszłości, ludźmi jakiegoś „wczoraj”. Wręcz przeciwnie: zawsze są ludźmi „jutra”, ludźmi ewangelicznej przyszłości człowieka i Kościoła, świadkami „świata przyszłego”.



Teresa z Lisieux nie tylko pojęła i opisała głęboką prawdę o Miłości jako centrum i sercu Kościoła, ale żyła nią bardzo intensywnie w ciągu swego krótkiego życia. Właśnie ta zbieżność doktryny i konkretnego doświadczenia, prawdy i życia, nauczania i praktyki jaśnieje szczególnie wyraźnie w osobie tej świętej i czyni z niej wzór pociągający zwłaszcza młodych i tych, którzy poszukują prawdziwego sensu swego życia.

Misjonarka zamknięta w karmelitańskiej klauzurze

Teresa [...] żarliwie pragnęła być misjonarką. I była nią. Sam Jezus ukazał jej, w jaki sposób może realizować to powołanie: żyjąc w pełni przykazaniem miłości, miała zanurzyć się w samym sercu misji Kościoła, wspierać tajemniczą mocą modlitwy i komunii głosicieli Ewangelii. Ją to Kościół ogłosił patronką misji [...]: Małą Tereskę z Lisieux, zamkniętą w karmelitańskiej klauzurze, pozornie odciętą od świata.

Kiedy umierała [...] w Karmelu, na gruzlicę, której zarodki nosiła w

sobie od lat, była prawie że dzieckiem. I zostawiła po sobie wspomnienia dziecka: świętego dziecka. Pisma, które słusznie zyskały jej tytuł mistrzyni życia duchowego. Najważniejszym dziełem pozostaje historia jej życia, opisana w trzech autobiograficznych rękopisach [...], opublikowanych po raz pierwszy pod tytułem, który szybko stał się powszechnie znany jako „Dzieje duszy”.

Małej Tereski recepta na świętość

W obliczu pustki wielu słów święta Teresa proponuje z rozbrajającą prostotą swoją „małą drogę”, która powraca do tego, co najistotniejsze, i prowadzi do odkrycia sekretu wszelkiego istnienia: Miłości Bożej, która ogarnia i przenika całe ludzkie doświadczenie. [...] Droga, jaką szła, aby osiągnąć ten ideał życia, nie była drogą wielkich dokonań, które są udziałem nielicznych, ale przeciwnie – drogą dostępną dla wszystkich, „małą drogą” ufności i całkowitego zawierzenia siebie łasce Bożej. Nie jest to droga, którą można zlekceważyć, jak gdyby była mniej wymagająca. Jest doświadczeniem wymagającym, bo taka jest zawsze Ewangelia.

Ale na tej drodze człowiek zostaje przeniknięty poczuciem ufności i zawierzenia miłosierdziu Bożemu, które sprawia, że nawet najbardziej intensywny wysiłek duchowy staje się łatwy. Właśnie ze względu na tę drogę, na której Teresa przyjmuje wszystko jako „łaskę”, oraz na fakt, że w każdej dziedzinie swego życia przyznaje centralne miejsce swojej więzi z Chrystusem i miłości, a w swoim rozwoju duchowym kieruje się także porywami serca, jest ona świętą zawsze młodą mimo upływu lat i jawi się jako znakomity wzorzec i drogowskaz dla chrześcijan naszej epoki.

Teresa była dzieckiem [...] heroicznie „ufnym” – i dlatego heroicznie „wolnym”. Ale właśnie dlatego, że heroicznie, ona jedna знаła wewnętrzny smak, ale także wewnętrzną cenę tej ufności, która nie pozwala się „pogryźć w bojaźni”; tej ufności, która pozwala nawet spośród najgłębszych mroków i cierpień duszy wołać: „Abba, Ojcze!”.

DRÓŻKA
NA KARMEL

Foto-relacja z wystawy różańców w październiku, którą można było podziwiać w naszej świątyni!



fot. br. Artur OCD

Z dziejów Karmelu przemyskiego (XLIII)

ALICJA KALINOWSKA
OCDS

TRZECIA GAŁĄŻ. ŚWIECKI ZAKON KARMELITÓW BOSYCH⁽¹⁾

Opisując dzieje przemyskiego Karmelu, osób i grup duszpasterskich tu działających, nie mogę pominąć historii wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych, który jest trzecią gałęzią Zakonu (pierwsza gałąź to ojcowie, a druga mniszki). Długą historię tej wspólnoty tworzyli ludzie, za których będziemy się modlić 15 listopada, kiedy wspominamy **Wszystkich Zmarłych Zakonu Karmelitańskiego**. Do dziś zachowały się informacje tylko o niektórych z nich, a nawet nie wszystkie nazwiska są znane, gdyż jak zapisano w *Kronice* podczas stalinowskich prześladowań Kościoła wiele osób zostało przyjętych potajemnie.

Nie wiemy czy w XVII w. przy naszym klasztorze istniał III Zakon. Faktem jest, że fundator klasztoru **Marcin Krasicki**, który zmarł 7.XI.1631 r. został pochowany w habicie karmelitańskim, a taki przywilej przysługiwał karmelitom świeckim.

Udokumentowana historia przemyskiej wspólnoty Świeckiego Zakonu Karmelitów Bosych zaczyna się pod koniec XIX w., a jej początki wiążą się z fundacją klasztoru sióstr karmelitanek bosych. W 1884 r., a więc dokładnie sto lat po kasacie przemyskiego klasztoru karmelitów bosych, do Przemysła przybyły z Krakowa, w towarzystwie św. Rafała Kalinowskiego, siostry karmelitanki bose. Ich pierwszy, tymczasowy klasztor pw. św. Józefa, znajdował się w małym domku przy ulicy Tatarskiej, w pobliżu klasztoru ojców. W kaplicy tego klasztoru w dniu 13.09.1885 r. złożył profesję na ręce Ojca Hieronima Maryi od Niepokalanego Poczęcia, Generała Zakonu, **ks. Jakub Glazer**, kanonik gremialny, Proboszcz Przemyski, w Zakonie brat

Jakub od św. Józefa – później biskup przemyski. Ks. Glazer był bardzo ceniony przez św. Rafała, który się u niego zatrzymywał podczas pobytów w naszym mieście.

W latach następnych, już w nowowyprowadzonym klasztorze sióstr karmelitanek bosych, składają profesję w III Zakonie kolejne osoby. I tak: 27 stycznia 1921 r. miały miejsce obłóczyny **Julii Baranowskiej**, która otrzymała imię zakonne: **siostra Anastazja od Dzieciątka Jezus**, a 26 sierpnia 1922 r.: *złożyła Profesję III-go Zakonu Najświętszej Panny Maryi z Góry Karmelu i św. Teresy, w ręce Najprzewielebniejszego Ojca Anzelma od św. Andrzeja Korsini Prowincjała Zakonu św. Panny Maryi z Góry Karmelu*. Wymieniony ojciec to **Sługa Boży, o. Anzelm od św. Andrzeja Corsini** (Maciej Gądek 1884–1969), założyciel sióstr zgromadzenia Karmelitanek Dzieciątka Jezus, kandydat na ołtarze. Kolejną osobą przyjętą do III Zakonu w dniu 16 czerwca 1929 r., jest **Maria Darukówna**, siostra **Maria Józefa od Najświętszego Serca Jezusowego**, która 9 lipca 1930 r.: *złożyła św. Profesję III Zakonu Najśw. Panny Maryi z Góry Karmelu i św. Teresy w ręce Najprzewielebniejszego O. Tomasza od Najśrodszego Serca Maryi, Prowincjała Zakonu*.

Trzeba wyjaśnić, że przed Soborem Watykańskim II siostry zewnętrzne nie należały do zgromadzenia, nie miały takich habitów jak siostry klauzurowe i mieszkwały w pomieszczeniach zewnętrznych. Były przyjmowane do III Zakonu i pełniły różne posługi gospodarcze, np. uprawiały pole, pały krowy itp., gdyż przed wojną przemyskie karmelitanki bose utrzymywały się z gospodarstwa rolnego.

W 1934 roku powstała myśl założenia kongregacji (wspólnoty) III Zakonu Najświętszej Marii Panny z Góry Karmelu i św. Teresy. Zapisy w kronice wskazują, że pomysł i inicjatywa założenia wspólnoty wyszły od **pierwszej przełożonej Marii Nowakowej, s. Teresy od Jezusa (1886–1966)** z Lubaczowa, która również w czasie okupacji uczestniczyła w spotkaniach. **Olga Dobrzańska (s. Maria od Najśw. Serca Jezusa)** pełniła funkcję jej zastępczyni i ona właśnie opisała w *Kronice* pierwsze lata powstającej wspólnoty. Jej nekrolog z datą śmierci 3 lutego 1953 r. zawiera m.in. takie zdanie: [...] *była dla biednych serdeczną matką i opiekunką. Jej przedziwnie zrównoważony umysł, jej wyrozumiałość dla drugich, jej rozważa i wielki rozsądek życiowy, potrafiły najcięższe nieporozumienia i zadrzaśnięcia wzajemnie załagodzić, dzięki łagodności w postępowaniu*.

Już w październiku 1935 r. profesję złożyło pierwszych 12 sióstr, a 8 zostało obłeczonych Szkaplerzem Świętym. Pierwszym Dyrektorem III Zakonu (1934–1936) został **ks. Mikołaj Drużbacki**, należący równocześnie do III Zakonu (imię zakonne **br. Jan od Krzyża**), który przed święczeniami walczył w Legionach Polskich. Jego imię zakonne pojawia się w kronice kilkakrotnie, choć nie przetrwały dokumenty odnośnie jego przyjęcia i profesji. Jest bohaterem II wojny światowej (jego nazwisko jest wymienione na tablicy pamiątkowej w katedrze przemyskiej). Po wyjeździe z Przemysła (1936 r.) został kapelanem Wojska Polskiego. W pierwszych dniach września 1939 r., gdy na Warszawę padły bomby niemieckie, ks. mjr dr Drużbacki z narażeniem życia zaopatrywał rannych na ulicach stolicy, na własnych ramionach nosił ich do szpitali i miejsc

opatrunkowych. Po wyjeździe z Warszawy – w drodze ewakuacyjnej na Wschód – został śmiertelnie ranny 11 września 1939 roku podczas nalotu w Łucku. Odłamek niemieckiej bomby, która eksplodowała w ogrodzie przylegającym do siedziby biskupiej, odciął mu nogę i głowę od szyi. Zaraz w nocy ks. Družbacki został pochowany na miejscowym cmentarzu. Przeżył 44 lata, z tego w kapłaństwie – 26 lat.

W 1936 r. wizytował nowopowstałą wspólnotę **o. Alfonsa Maria Mazurek**, męczennik II wojny światowej, udzielając cennych rad i instrukcji.

Po wyjeździe ks. Družbackiego drugim Dyrektorem III Zakonu (1936–1943) został **o. ks. Jan Wojciech Balicki** (beatyfikowany przez św. Jana Pawła II w 2002 r.). Ks. Balicki jak zapisano w Kronice: *przewodniczył naszemu gronu z całą ofiarnością swego serca i trudu, aby nas dźwigać wyżej.*

Z Kroniki: Dnia 22 października 1938 r. na mocy otrzymanego od O. Generała z Rzymu, dyplomu agregacyjnego, zatwierdzonego przez ks. Biskupa Ordynariusza Franciszka Bardy, przeprowadził uroczystość Przew. ks. Dyr. Jan Balicki w obecności o. Bronisława K.B. W kościele ss. Karmelitanek Bosych w Przemyślu, ceremonię kanonicznego zaprowadzenia Kongregacji III Zakonu Karmelitańskiego Świeckiego N.M.P. z Góry Karmel i św. Teresy.

1.IX.1939 r. wybucha II wojna światowa. Granica na Sanie oddziela strefę sowiecką z klasztorem sióstr od strefy niemieckiej (Zasanie), gdzie mieszka wiele członkiń III Zakonu. Nastąpiła wtedy przerwa w spotkaniach wspólnoty. W listopadzie 1941, po zniesieniu granicy na Sanie i zajęciu przez Niemców całego miasta, w klasztorze sióstr karmelitanek bosych ponownie zaczęły się odbywać spotkania III Zakonu, obłóczyny i profesje nowych osób składane na ręce ów-

czesnego Dyrektora **o. ks. Jana Balickiego**. W czasach nieustannego zagrożenia życia, głodu, cierpień, świeckie karmelitanki czerpały siłę i nadzieję z modlitwy i jego pięknych duchowych konferencji.

Podczas okupacji Siostry Karmelitanki Bose ukrywają kapłanów poszukiwanych przez Niemców. W ziemiance w pobliżu grotty Matki Bożej ukrywają się Żydzi. Pomocy siostrom przez



Odrodzona w latach 90-tych wspólnota Świeckiego Zakonu z relikwiami św. Rafała Kalinowskiego i asystentem śp. **o. Bronisławem Tarką** oraz m.in. śp. **Marii Krzysik** i śp. **Tadeuszem Sawickim**

cały czas wojny udziela **Michał Łabzak**, członek III Zakonu karmelitańskiego. Z narażeniem życia zdobywa i dowozi prowiant. W uznaniu wartości i wkładu pracy w posłudze kościelnej, Michał Łabzak został nagrodzony orderem „Pro Ecclesia et Pontifice”. Zmarł 2 stycznia 1998 r. i zgodnie ze swym życzeniem został pochowany jako brat Jan od Krzyża w prostym i skromnym habicie karmelitańskim.

W latach 1943–1946 Dyrektorem III Zakonu był **Ks. Prał. Stefan Momidłowski (1872–1958)**, który od 1900 r. był rektorem kościoła karmelitanek bosych oraz ich kapłanem.

W roku 1946 r., po 160 latach nieobecności, karmelici bosci wracają do Przemyśla, do swojej własności, do zrujnowanego klasztoru. Od sierpnia 1946 spotkania III Zakonu mają miejsce już

w tym klasztorze. Od tej pory kolejnymi Dyrektorami (później asystentami) są już karmelici bosci, m.in. spoczywający w podziemiach kościoła **o. Bazyli Jabłoński** i **o. Bronisław Tarka**. Świeccy karmelici podejmują się m.in. prac przy remoncie i troszczą się o wystrój ołtarza.

Oprócz wcześniej wymienionych, zasłużonych członków przemyskiego Świeckiego Karmelu,

warto przypomnieć jeszcze kilka nazwisk: ks. biskup **Tadeusz Błaskiewicz**, znany z wspierania robotników i *Solidarności* oraz pomocy internowanym, zaliczany do „księży niezłomnych”, biskup diecezji tarnowskiej **ks. Jerzy Ablewicz**, ks. inf. dr **Stanisław Zygarowicz** pełniący posługę w klasztorze ss. karmelitanek bosych, **Teresa Olechowa** wieloletnia mistrzyni nowicjatu, która współpracowała z **o. Cherubinem Pikoniem**, założycielem instytutu Elianum i wspierała misje karmelitańskie, **Łucja Groniewska** – wieloletnia przełożona w najtrudniejszych czasach

prześladowań Kościoła, **Waleria Buczkowska**, sybiraczka, długoletnia wychowawczyni młodzieży, represjonowana za związki z Karmelem, **Tadeusz Sawicki**, Prezydent Miasta Przemyśla, z którego inicjatywy został wzniesiony Krzyż Zawierzenia górujący nad miastem i który niemal w ostatnich dniach życia zawierzył Przemyśl Miłosierdziu Bożemu, **Maria Krzysik**, dzięki której odrodziła się w latach 90-tych wymierająca wspólnota.

Dziś tylko Bogu jest znane życie i miłość większości zmarłych członków przemyskiego Świeckiego Karmelu. A miłość jest największa (por. 1 Kor 13, 13) i z niej – według słów św. Jana od Krzyża – będziemy sądzeni pod wieczór życia.

Niech odpoczywają w pokoju!

(cdn)

Z CYKLU: W SZKOLE MARYI Z NAZARETU⁽⁴²⁾O. DR HAB. SZCZEPAN
TADEUSZ PRAŚKIEWICZ OCD

MODLITWA „ANIOŁ PAŃSKI”

Zwyczaj odmawiania modlitwy „Anioł Pański” istniał już w pierwszej połowie XIII wieku propagowany przez zakon franciszkanów. Odmawiali ją oni na wieczorny głos dzwonu. Tradycja odmawiania tej modlitwy rozpowszechniła się w XVI wieku w całym chrześcijaństwie zachodnim. Wówczas „Anioł Pański” zaczęto odmawiać także rano, a papież Kalikst III w 1456 roku polecił także recytację tej modlitwy w południe. W 1742 roku Benedykt XIV polecił, aby w okresie wielkanocnym zastąpić ją modlitwą „Regina Coeli”, co praktykowane jest do dzisiaj (*Dyrektorium pobożności ludowej*, 196).



Do podtrzymania zwyczaju odmawiania modlitwy „Anioł Pański” zachęcił szczególnie św. Paweł VI, poświęcając jej wiele miejsca w swej adhortacji o odnowie kultu maryjnego. „Po tylu bo-

wiem wiekach – napisał – trwa jej moc i piękno, gdyż budowa jej jest prosta i zapożyczona z Pisma świętego, [...] a cała wartość kontemplacji zwracającej się ku tajemnicy Wcielenia Słowa, znaczenie pozdrowienia anielskiego, skierowanego do Najświętszej Dziewicy, błaganie o Jej miłosierne wstawiennictwo pozostają niezmiennione. [...] Chociaż zmieniły się warunki czasów, dla większości ludzi zawsze pozostają te same charakterystyczne chwile dnia: rano, południe i wieczór, które wyznaczają fazy ich działalności i zarazem wzywają do wprowadzenia pewnej przerwy poświęconej modlitwie” (*Marialis cultus* 41).

Papież ten wprowadził też zwyczaj odmawiania modlitwy „Anioł Pański” z wiernymi na Placu św. Piotra w niedziele i święta, co stało się tradycją trwającą do dzisiaj i gromadzącą tysiące wiernych. Modlitwę tę bardzo cenił św. Jan Paweł II. Po raz pierwszy jako Następca św. Piotra odmówił ją publicznie z wiernymi 22 października 1978 roku. Mówił wtedy: „Dzieje zbawienia osiągają swój

szczyt, a zarazem rozpoczynają się na nowo w swym definitywnym wymiarze, kiedy Dziewica z Nazaretu przyjmuje zwiastowanie anielskie i wypowiada *niech mi się stanie według Twego słowa*”. Od tego dnia, podejmując zachętę Ojca Świętego („odmawiajcie Anioł Pański z Papieżem, który jest waszym bratem, synem naszej wspólnej Ojczyzny, Polski”) Polacy postanowili łączyć się z nim duchowo w czasie południowej modlitwy maryjnej, za co dziękował, gdy po raz pierwszy przybył na Jasną Górę, nazywając ten zwyczaj „szlachetną inicjatywą”. „Równocześnie pragnę – dodał wówczas – razem z wami prosić Matkę Najświętszą o to, ażeby modlitwa „Anioł Pański” stale przypominała każdemu i wszystkim o tym, jak wielka jest godność człowieka. [...] Bo przecież dla objawienia przedwiecznej miłości Stwórcy i Ojca, a zarazem dla ukazania godności każdego z nas, Chrystus począł się w łonie Maryi i stał się człowiekiem. O tym właśnie przypomina nam modlitwa „Anioł Pański”. Dlatego tak systematycznie ją odmawiamy [...] i musi ona kierować całym naszym postępowaniem. Nie możemy odmawiać jej ustami, nie możemy powtarzać słów modlitwy „Anioł Pański”, a równocześnie postępować w sposób, który sprzeciwiałby się naszej ludzkiej i chrze-

ścijańskiej godności. [...] Myślcie o tym drodzy bracia i siostry. Gorąco was o to proszę. Niech na ziemi polskiej trwa nadal „Anioł Pański” w łączności z Papieżem. I niech wydaje owoce w całym polskim życiu nie tylko od święta, ale i na co dzień”.

Dyrektorium o pobożności ludowej (195)



proponuje, aby w niektórych przypadkach, zwłaszcza we wspólnotach zakonnych, w sanktuariach maryjnych oraz podczas różnych zgromadzeń i zjazdów, ubogacić sposób odmawiania modlitwy „Anioł Pański” przez śpiew lub odczytanie fragmentu Ewangelii o Zwiastowaniu albo, w okresie paschalnym, gdy odmawia się „Regina Coeli” – o Zmartwychwstaniu Pańskim, gdy biją dzwony.

Intencje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy:

Modlimy się za dzieci, które cierpią.

Modlmy się, aby dzieci, które cierpią – te, które żyją na ulicy, ofiary wojen, sieroty – miały dostęp do edukacji i mogły na nowo zaznać uczucia ze strony rodziny.

1. Wt. Wszystkich Świętych (uroczystość).

2. Śr. Wspomnienie Wszystkich Zmarłych. (Dzień Zaduszny).

3. Cz. Pierwszy Czwartek Miesiąca.

4. Pt. Św. Karola Boromeusza, bpa. Pierwszy Piątek Miesiąca.

5. So. Pierwsza Sobota Miesiąca.

9. Sr. Rocznicę Poświęcenia Bazyliki Laterańskiej. (święto).

W r. † 1985 o. Bogusław od Miłosierdzia Bożego (Wóznicki), przełożony w Przemysłu od r. 1957 do 1969).

10. Cz. Św. Leona Wielkiego, papieża i dra Kościoła.

11. Pt. Św. Marcina z Tours, bpa. Dzień Niepodległości Polski.

12. So. Św. Józafata, bpa i męczennika.

13. Nd. NIEDZIELA. Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym.

14. Pn. Wszystkich Świętych Zakonu Karmelitańskiego. (święto).

15. Wt. Wspomnienie Wszystkich Zmarłych Zakonu Karmelitańskiego.

W r. 1907 † św. Rafał Kalinowski.

17. Cz. Św. Elżbiety Węgierskiej, zakonnicy.

20. Nd. JEZUSA CHRYSTUSA, KRÓLA WSZECHŚWIATA.

21. Pn. Ofiarowanie Najświętszej Maryi Panny.

Światowy Dzień Życia Kontemplacyjnego.

22. Wt. Św. Cecylii, dziewicy i męczennicy patronki muzyki kościelnej.

24. Cz. Świętych męczenników Andrzeja Dung-Lac, prezbi-tera i Towarzyszy.

27. Nd. I NIEDZIELA ADWENTU.

W r. 2008 † o. Ambroży od Najśw. S. Jezusa (Stokłosa).

30. Sr. Św. Andrzeja, apostoła.

LISTOPAD 2022



*Jezus Chrystus,
Król Wszechświata!*

WYPOMINKI
w naszym kościele:
NIEDZIELE o 16:30
W DNI POWSZEDNIE
o 17:30.

OJCOWIE:

KAROL MORAWSKI OCD (4 bm.)

ANDRZEJ RUSZAŁA OCD (30 bm.)

ANDRZEJ CEKIERA OCD

ORAZ

ANDRZEJ GUT OCD

OD 26 LAT BĘDĄCY Z „NA KARMEL”

życzymy

aby dobroć Boża

otaczała Ich łaskami

do pełnienia posługi

kapłańskiej

Wspóbracia, Parafianie

i Wierni naszego kościoła

* * *

Solenizantom obchodzącym

w miesiącu Listopadzie

Urodziny, Imieniny i Rocznicę

życzymy

aby dobry Pan Bóg

obdarzał Ich łaskami

zdrowia, uśmiechu na co dzień

oraz pokory w swoim sercu

Wspólnota, Parafianie, Sympatycy Karmelu

**OTWARTE SPOTKANIA
GRUP DUSZPASTERSKICH
DZIAŁAJĄCYCH
PRZY KOŚCIELE
ŚW. TERESY OD JEZUSA
(KARMELICI BOSI):**

AKCJA KATOLICKA

– każdego 16-go dnia
miesiąca po wieczor-
nej Mszy św.

BRACTWO SZKAPLERZNE

– trzecia niedziela miesiąca
o godz. 16:30.

BRACTWO ŚW. JÓZEFA

– druga oraz ostatnia środa
miesiąca po wieczornej
Mszy św. (sala nad zakrystią).

GRUPA BIBLIJNA

– czsowo zawieszona

**KARMELITAŃSKI RUCH EWAN-
GELIZACYJNO-MODLITEWNY
(KREM)**

– w poniedziałki po Mszy
św. o godz. 18:00, ado-
racja, modlitwa uwiel-
bienia, dzielenie się
Słowem Bożym w Sali
Rycerskiej.

MINISTRANCI

– w soboty o godz. 11:00
(w zakrystii).

RÓŻE RÓŻAŃCOWE

– I niedziela miesiąca
godz. 9:30 zmiana Ta-
jemnic Różańcowych.

SCHOLA DZIECIĘCA

– W KAŻDĄ SOBOTĘ
godz. 11:00

SCHOLA MŁODZIEŻOWA

– W KAŻDĄ SOBOTĘ
godz. 12:00 (obie schole od-
bywają próby w sali rycerskiej
przy furcie)

**ŚWIECKI ZAKON KARMELI-
TÓW BOSYCH (OCDS)**

– wyjątkowo w trzecią
sobotę miesiąca.

**W czwartą niedzielę mie-
siąca w opowie liturgicznej
uczestniczy Rycerski i Szpi-
talny Zakon św. Łazarza
z Jerozolimy.**

**W Pierwsze Piątki Miesią-
ca ADORACJA Najśw. Sa-
kramentu do godz. 20:00.**

**W ostatnią niedzielę miesiąca
o godz. 10:00 Msza św.
z udziałem naszego CHÓRU.**

**ewentualne ZMIANY
w numerze listopadowym**

O. PAWEŁ FERKO OCD – MADONNY KARMELITAŃSKIE⁽⁵⁵⁾

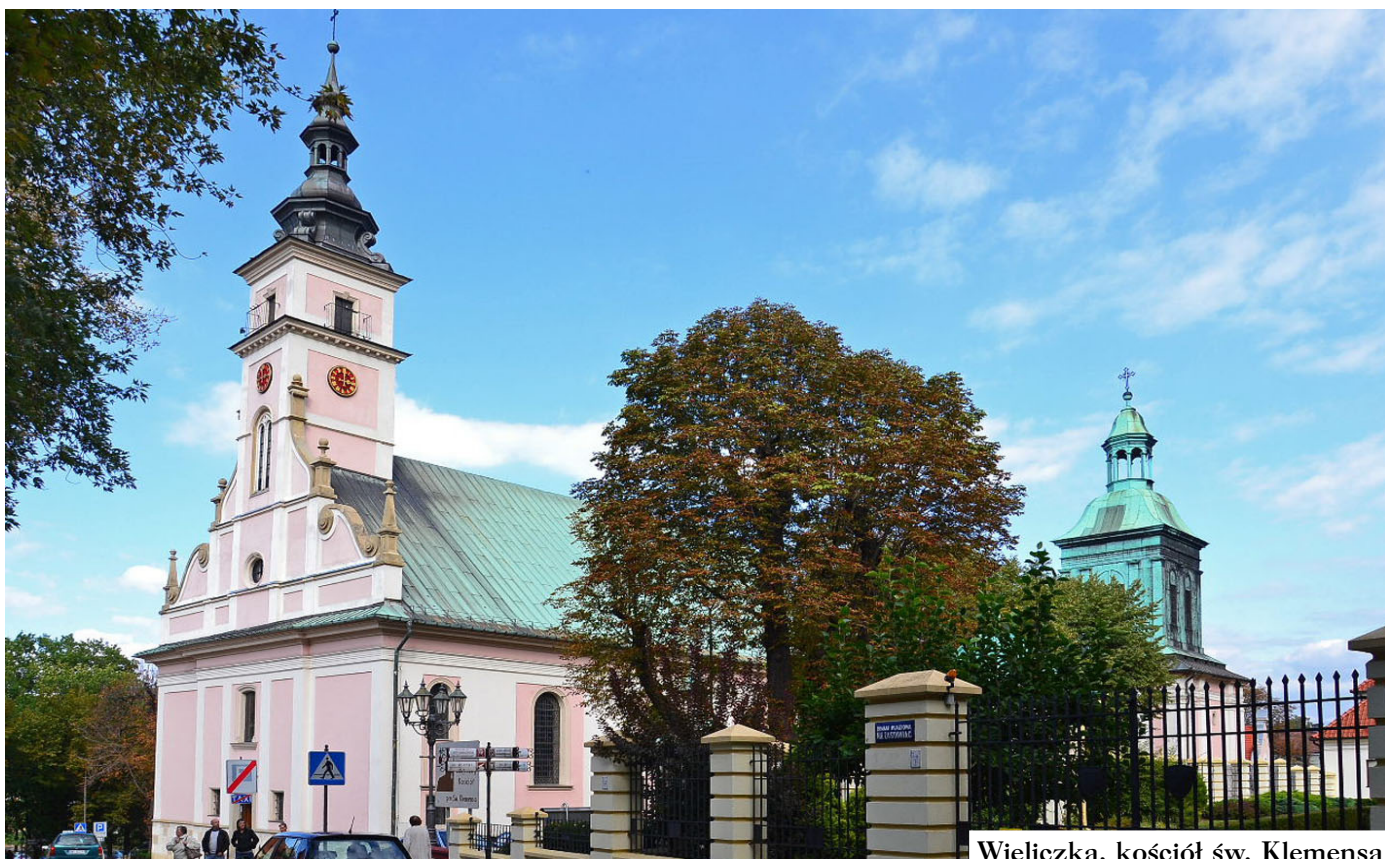
SKARBY WIELICZKI

Wieliczka pod Krakowem słynie – nie tylko w Polsce – z dawnych żup solnych. Okazuje się, że Muzeum Kopalni Soli „Wieliczka” – to najchętniej odwiedzana kopalnia świata!!! Ale w mieście można podziwiać jeszcze inne skarby: zamek żupny, tężnię solankową, malowidło 3D Solny Świat, klasztor franciszkanów z łaskami słynącym obrazem MB Łaskawej – Ksieni Wielickiej, zabytkowy drewniany kościół św. Sebastiana, czy w końcu kościół św. Klemensa (pierwszego patrona górników!)... Obok kościoła stoi dzwonnica ufundowana przez Jana III Sobieskiego, jako wotum wdzięczności po zwycięskiej bitwie nad Turkami pod Wiedniem. Przede wszystkim warto jednak zajrzeć do wnętrza owego kościoła, żeby zobaczyć bogato zdobione ołtarze i piękne freski. Jeden z bocznych ołtarzy poświęcony jest MB Szkaplerznej.

KOŚCIOŁY

Powstanie placówki duszpasterskiej w Wieliczce określa się na rok 1059, kiedy kaplica pod wezwaniem św. Klemensa została przerobiona na modrzewiowy kościół poświęcony przez biskupa Aarona w tymże roku. Zatem pierwszy kościół w Wieliczce został zbudowany w XI wieku a duszpasterzami w nim byli od początku benedyktyni z Tyńca. Związek Benedyktynów z Wielicką potwierdzają dokumenty legata Idziego z 1105 roku, względnie z 1123 roku, stwierdzające stan posiadania opactwa tynieckiego. Dokument ten zatwierdza kościołowi tynieckiemu to wszystko co posiada, a zatem co najmniej od XII wieku Benedyktyni mieli zabezpieczone opłaty targowe, dochody płynące z czterech karczem będących własnością Tyńca, a przede

wszystkim z produkcji soli, czyli deputaty solne z wielickiej wazelnicy. Dokument powyższy został nadany przez króla Bolesława Szczęśliwego i królową Judytę. W roku 1241, podczas napadu Tatarów na Polskę, spłonęło miasto i kościół. Odbudowa kościoła i miasta rozpoczyna się ok. roku 1279 za panowania Bolesława Wstydliwego i jego żony Kunegundy zwanej inaczej Kingą. Pierwsza wzmianka o kościele parafialnym św. Klemensa w Wieliczce znajduje się w bulli Grzegorza IX z 1229 roku, co poświadcza, że kościół w XIII wieku już istniał. Pierwotny – prawdopodobnie drewniany kościół został zastąpiony przez murowaną świątynię w stylu gotyckim, która otrzymała wystrój barokowy. Drugi kościół w stylu gotyckim został zbudowany ok. 1354 roku. Budowę kościoła rozpoczął proboszcz diecezjalny Maciej, w roku 1331. Od XIV wieku parafia obejmowała opiekę duszpasterską górników wielickiej saliny, w zamian za co zarząd żupy wypłacał pensje solne a następnie pieniężne proboszczowi i zobowiązany był współuczestniczyć w kosztach utrzymania kościoła. Od XV wieku proboszczami parafii zostają



Wieliczka, kościół św. Klemensa

profesorowie Akademii Krakowskiej. Gotycki kościół parafialny został zniszczony na skutek trzęsienia ziemi spowodowanego obwałami w kopalni soli i rozebrany w 1786 r. Z budowli tej pozostały zaledwie fundamenty i część przyziemia oraz pozbawiona kopuły kaplica Bachmistrzowska czyli *kaplica Morsztynów*.

W tym samym miejscu w roku 1800 cesarz Franciszek II zezwolił na budowę nowej świątyni. Nowy kościół powstał w latach 1804–1806 w stylu baroku józeffińskiego. Pierwsze nabożeństwo w nowym kościele odprawiono w 1806 r. A dopiero po 19 latach biskup tyński Grzegorz Ziegler dnia 4 IV 1825 roku dokonał konsekracji kościoła. Pierwsze wyposażenie kościoła stanowił Krucyfiks z XVIII wieku znajdujący się wówczas w prezbiterium kościoła, kazalnica oraz barokowa chrzcielnica. W 1830 r. wybielono kościół i remontowano dach kościoła. Obecny kościół św. Klementa jest trzynawowy i czteroprzęsłowy. Prezbiterium jest zakończone trójbocznie. Nad prezbiterium jest mały dzwon zwany sygnaturką. Ma 55 metrów długości, jest dłuższy o 3 metry od poprzedniego gotyckiego kościoła. Ma 23 metry szerokości, zaś prezbiterium 13 metrów szerokości. Wysokość ścian wynosi również 13 metrów. Posiada kilka ołtarzy bocznych i ciekawe freski o tematyce biblijnej.

OBRAZ MATKI BOŻEJ SZKAPLERZNEJ

Na ścianie północnej w prezbiterium zobaczyć możemy przepiękny ołtarz z przedstawieniem MB Szkaplerznej, który ufundo-

wany został przez cech murarzy, o czym przypominają narzędzia murarskie: kielnia i kątownik trzymane przez anioły siedzące na zwieńczeniu nastawy ołtarzowej. Wykonany został w roku 1859 „z trwałego materiału” i znacznie uproszczony w latach 1884–1885. W polu centralnym środkowej części retabulum widnieje rama w kształcie pionowego prostokąta zamk-



Wieliczka, obraz MB Szkaplerznej

niętego od góry łukiem wklęsłowym wypukłym z uskokiem. A w niej obraz w wyobrażeniu Matki Bożej z typie Śnieżnej *Hodegetrii* z Dzieciątkiem – usytuowanym poniżej monogramu maryjnego uwitego ze złotej wstęgi. Pole flankowane pilastrami jońskimi, przed którymi ustawione są kolumny o kapitelach utworzonych z kimationów (ciągły ornament rzeźbiarski złożony z szeregu stylizowanych motywów roślinnych). Charakteryzuje go klasycystyczna struktura z elementami sztuki późnobar-

kowej. W centralnym miejscu ołtarza umieszczony został wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, na którym obie postacie zakryte są aksamitnymi sukienkami, spod których widoczne są jedynie twarze i ręce oraz stopy Dzieciątka. Sukienki te bogato zdobione są haftami z motywami kwiatowymi oraz sztucznymi kamieniami oraz koralikami. Maryja otulona jest bordowym maforionem (wierzchnia szata, szal aż do ziemi) spod którego wystaje błękitny chiton. Na obłamówkach (obrzeżach) maforionu biały wzorzysty ornament grecki, a na czole i na prawym ramieniu gwiazda z koralików. Chiton i prawy mankiet Maryi ozdobiony sznurami pereł. Przy dłoniach Maryi uczepiony jest na tasiemkach szkaplerz bracki z materiału ozdobionego haftowanymi inicjałami IHS i MARYA. Jezus otulony jest czerwoną suknią z ornamentyką gwiazdową. Prawą rękę trzyma podniesioną w geście błogosławieństwa a lewą podtrzymuje Księgę Pisma. Na szyi Matki Bożej naszyjnik z białych pereł wraz ze zwisającym połączonym medalionem ozdobionym literami P i E oraz szmaragdowymi kamieniami. Wokół głów Maryi i Jezusa połączane promienie. Tło obrazu z posrebrzanej blachy ozdobionej ornamentyką geometryczną (kwadraty) i roślinną.



Modlitwa do Matki Bożej Szkaplerznej

O Najświętsza Panno Maryjo, Chwało Karmelu i nasza Matko, która w dowód szczególnej miłości do dzieci odzianych Twą świętą szatą, raczyłaś zaszczyścić je mianem Twego najśłodszego Imienia – prosimy Cię pokornie, obudź w naszych sercach pragnienie, abyśmy we wszystkich uciskach i dolegliwościach życia u Ciebie szukali wsparcia, ulgi i pociechy. Zachęcaj nas Twym życiem i przykładem do pełnienia dobrych uczynków i spraw,

o Matko i Pani Miłosierdzia, abyśmy naśladowując Twoje święte cnoty, stali się godni szaczonej nazwy synów i córek Twoich; abyśmy zapisani zostali w Księdze Żywota, pomiędzy Twymi dziećmi i braćmi Jezusa Chrystusa. Usłysz nasze błagania. Ty na Kalwarii wielkim bólu stałaś się dla nas Matką. Ty najlepiej rozumiesz nasze cierpienia. Oślaniaj nas przed pokusami złego ducha i zaprowadź nas do Twego Syna, Jezusa Chrystusa. Amen.



EDYTA JURKIEWICZ-PILSKA

Requiem aeternam dona eis...

Jest taki czas w roku – właśnie obejmujący cały listopad – kiedy to w szczególnie sposób myślimy o naszych Drogich Zmarłych – z rodziny, grona przyjaciół i znajomych.

To wówczas udajemy się na cmentarze – by w zadumie pochylić się nad grobami, zapalić znicze, złożyć kwiaty, westchnąć modlitewnie w intencji zmarłej osoby...

Requiem aeternam dona eis... to prośba, którą zanosimy podczas mszy pogrzebowej, dziś już sprawowanej na ogół w języku narodowym: *pokój wieczny racz im dać Panie...*

Do najbardziej znanej mszy pogrzebowej należy bez wątpienia *Requiem d-moll* W. Amadeusza Mozarta.

Z jej powstaniem związana jest zadziwiająca opowieść – legenda. Miała zostać zamówiona przez tajemniczą postać, która pojawiła się przed drzwiami mieszkania Mozartów o późnej porze, otulona długim płaszczem, z maską i kapturem całkowicie zasłaniającym twarz i głowę... Mozart odczuł pewien niepokój, ale zaprosił ją do środka i wtedy okazało się, że owa dziwna postać przyszła zamówić mszę pogrzebową – *Requiem* – i od razu wręczyła wynagrodzenie za kompozycję. Praca była niezwykle pilna, ale Mozart nie pierwszy już raz miał skomponować utwór niemal w ekspresowym czasie. Gość nakazał zachowanie zamówienia w tajemnicy... Nie wyznaczył terminu odbioru pracy, ale zaznaczył, że należy się spieszyć, bo wkrótce się pojawi po odbiór dzieła. Gdy przyszło to nieoczekiwane zamówienie Mozart był już wówczas bardzo chory. Uznał wkrótce, że pisze dzieło na własny pogrzeb.

Mozart nie od razu zajął się wykonywaniem zlecenia – pracował w tym czasie nad operą *Czarodziejski flet* i *Laskawością Tytusa* oraz innymi drobnymi utworami.

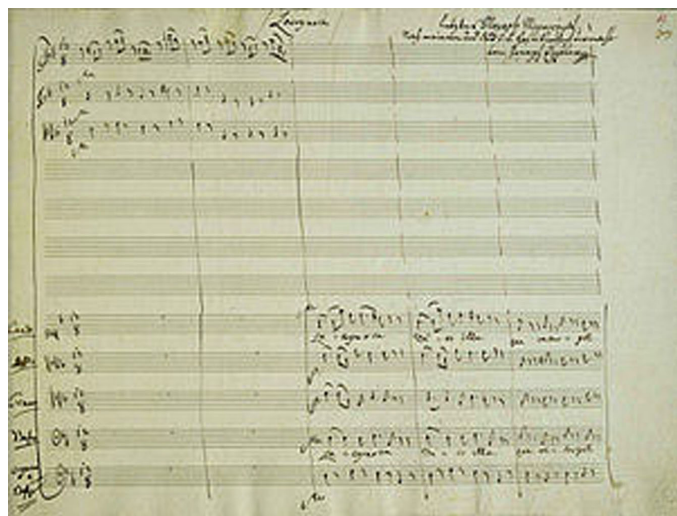
Praca postępowała – aż do 3-ciego epizodu *Lacrimosa* – wszystkie poprzedzające części były w całości skomponowane przez Mozarta. Dalsze aż do finału – naszkicowane i dokończył uczeń Franz Xaver Suessmeyer. Do 4 grudnia 1791 Mozart jeszcze pracował nad wzruszająco piękną częścią – *Lacrimosa*. Zmarł następnego dnia w wieku 36 lat.

Mozart – jeden z najwybitniejszych kompozytorów został pochowany we wspólnym grobie tego samego dnia w ponury, deszczowy dzień grudniowy, kiedy to na cmentarz komunalny odprowadzili go tylko grabarze. Do dziś nie znane jest miejsce jego pochówku.

14 grudnia 1793 roku po raz pierwszy zostało wykonane *Requiem* Mozarta w posiadłości hrabiego von Walsegga pod Wiedniem.

Dziś ten utwór wykonywany jest tylko podczas pogrzebów wybitnych osób lub na koncertach. W katedrze fromborskiej wykonany został podczas uroczystej Mszy św. w intencji Mikołaj Kopernika – drugi pochówek przy ołtarzu Św. Krzyża 21 maja w 2010 roku.

(Link do wysłuchania *Lacrimoso*, który należy skopiować i wkleić w wyszukiwarce.) https://youtu.be/k1-TrAvp_xs



Manuskrypt 1–5 taktów *Lacrimosa*

**14 listopada będziemy przeżywali
Święto Wszystkich Świętych
zakonu karmelitańskiego.**

**Następnego dnia natomiast wspomnienie
Wszystkich Zmarłych naszego zakonu.
Zapraszamy na Eucharystię o godz. 18.00.**

**Od 1 do 8 listopada będzie otwarta krypta pod kościołem.
Zapraszamy do modlitwy za naszych zmarłych
Ojców, którzy niegdyś służyli Wam w tej świątyni.**

vide str. 19

FURTA CZYNNĄ:
*oprócz SOBÓT,
NIEDZIEL i ŚWIAT*

od poniedziałku do czwartku
w godz. 8:00 – 13:00 i 15:00 – 17:30
w piątek od 8:00 do 13:00
więcej informacji można zasięgnąć
(16) 678 60 14 w. 100

**U W A G A !
ZMIENILIŚMY
ADRES STRONY
INTERNETOWEJ:**

www.przemysl.karmel.pl

Miesięcznik Duszpasterstwa kościoła pw.
św. Teresy od Jezusa w Przemyślu. Redakcja:
o. Krzysztof Górski OCD, o. Andrzej Cekiera
OCD, Alicja Kalinowska OCDS, Anna
Potocka POAK; Czesław Szalęga (DTP)
Adres e-mail: krzysztof.gorski.ocd@gmail.com
Adres pocztowy redakcji: Karmelici Bosi, ul. Kar-
melińska 1; 37-700 Przemyśl, tel. (16) 678 60 14.
Redakcja nie wypłaca honorariów, nie zwraca materiałów
nie zamówionych, zastrzega sobie prawo do ich skracania
oraz opracowania tekstów przyjętych do druku.
DRUKARNIA SansSet – Adres:
ul. Sportowa 1, Przemyśl-Ostrów; 1667102 22;
663 058 828; www.sansset.pl





V-TE UDERZENIE BOŻEGO SERCA:

*Serce Jezusa, świątynio Boga,
zmituj się nad nami.*

Świątynia Boga... To inne określenie ludzkiego serca. Życie człowieka ma być na Bożą chwałę. Kiedy robimy sobie rachunek sumienia, trzeba pytać się, czy to,

co robimy i jak żyjemy jest naprawdę nastawione na Bożą chwałę. „Śpieszmy się i to tylko czynmy, co nam przyniesie korzyść na wieczność” – poucza św. Benedykt. Skoro w sercu powstają decyzje, kształtuje się człowiek, niech to będzie zawsze po Bożemu, niech to, co myślimy w ukryciu, będzie zawsze godne Boga.

*Jezu, uczyn serca nasze według
Serca Twego.*

Modlitwa za Zmarłych

Boże, dzięki Twojemu miłosierdziu dusze wiernych odpoczywają w pokoju; udziel łaskawie odpuszczenia grzechów Twoim sługom i służebnicom, którzy spoczywają w Chrystusie, aby uwolnieni od wszystkich win cieszyli się z Tobą bez końca. Panie, przyjmij łaskawie modlitwę zanesioną za dusze sług i służebnic Twoich, którzy tutaj spoczywają w Chrystusie, niech oswobodzeni z więzów śmierci otrzymają życie wieczne. Boże, Światłości dusz wiernych, wysłuchaj nasze prośby i daj miejsce w niebie, błogosławiony pokój oraz jasność Twojego światła sługom i służebnicom Twoim, których ciała tutaj spoczywają w Chrystusie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Najświętszy Panie, wszechmogący Ojciec i wieczny Boże, w Jezusie Chrystusie, Synu Twoim, jaśniej nam nadzieja zbawionego zmartwychwstania. Wprawdzie przyniata nas silnie konieczność śmierci, jednak podnosi nas na duchu obietnica przyszłej nieśmiertelności. Wierzącym w Ciebie, Panie, życie nie może już być odebrane, będzie ono tylko inaczej ukształtowane, gdy rozpadnie się w proch dom

ziemskiego pielgrzymowania – będzie dla nas przygotowana w niebie wieczna ojczyzna. O Boże, uczyn życiodajną nadzieję w naszych sercach i dozwól, by ona pocieszyła nas w cierpieniu, którym jesteśmy nawiedzeni. Przygotuj i nas przez Ducha Św.



Przemyska krypta na Karmelu

fol. krypty o. Krzysztof

na ten wielki dzień chwały, gdy wskrzesisz wszystkich zmarłych, oraz dopomóż nam stanąć przed Twoim obliczem wraz ze wszystkimi miłującymi Cię, którzy nas wyprzedzili. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

* Czy będzie znane miejsce pochówku o. Makarego? Czy w czasie ekshumacji po 1784(?) r. znalazły się w Zagórze?



CASA GENERALIZIA CARMELITANI SCALZI
CORSO D'ITALIA, 38 - 00198 ROMA

Do Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno - Modlitewnego (KREM)

Droży Siostry i Bracia Karmelitańskiego Ruchu Ewangelizacyjno - Modlitewnego.

Z wielką radością celebruję z wami 30-lecie życia wspólnoty, która zrodziła się z bogatego pnia Karmelu Terezańskiego, aby być w Kościele żywą pamiątką aktywnej obecności Boga.

To 30 lat życia jednej z wielu wspólnot prawdziwych przyjaciół Boga, wspólnoty pełnej życia i świeżości, co było wielkim pragnieniem św. Teresy od Jezusa. Wspólnoty słuchania Słowa i obecności Ducha w realnym życiu. Wspólnoty zdeterminowanej, by być modlitewną, trwającą w szkole modlitwy i prawdziwego humanizmu, wytyczonych przez naszych świętych, aby być w dzisiejszym świecie żywym świadectwem Jezusa Boskiego i ludzkiego razem. Wspólnoty rozeznania, formacji i służby. Wspólnoty poszukiwania i odkrywania, bo odkrywając skarb, ewangeliczną perłę nie tylko sama żyje przekonaniem, że Bóg sam wystarczy, lecz przede wszystkim daje o tym świadectwo. 30 lat płodności, rozpoczętej kiedyś przez grupę młodych ludzi pasjonujących się żywą obecnością Boga w świecie, aby budować Jego Królestwo.

Droży... Bóg pobłogosławił naszą rodzinę karmelitańską waszą obecnością i razem z wami dziękujemy Mu za waszą wierność, za waszą służbę Kościołowi, za waszą współpracę w wielkiej misji Karmelu w dzisiejszym świecie. Kościół i świat potrzebują dziś świadków komunii. Potrzebują tych, którzy przezwyciężają każdą formę podziałów, zamykających w indywidualizmie, który zaprzecza pięknu każdej ludzkiej społeczności.

Wszyscy razem w rodzinie Karmelu Terezańskiego, bracia, siostry karmelitanki bose i świeccy, żyjący naszą duchowością, a także ci, którzy szukają i zbliżają się do naszej rodziny niejako po omacku, jesteście wezwani i zaproszeni do bycia świadkami Boga – Wspólnoty, Boga - Trójcy. Nie jesteście pustelnikami, oddzielenymi od wszystkiego, co niesie ze sobą codzienność. Jesteście wezwani do bycia świadkami Boga pośród nas, wcielonego, bliskiego, obecnego... I będziemy takimi o ile tylko nasza wspólnota będzie wspólnotą osób bliskich, obecnych, otwartych, gościnnych, łączących innych.

Abp. Józef Michalik, odwiedzający przed laty parafię Karmelitów Bosych w Przemyślu i zapoznający się z działalnością Ruchu, nazwał Karmel "Wieczernikiem Miasta Przemyśla". Życzę, abyście nadal byli Wieczernikiem waszego miasta, nie zamkniętym ze strachu, ale mocno napełnionym obecnością Ducha Świętego, otwartym na wszystkich, którzy szukają, na tych, którzy czują się zagubieni i boją się, otwartym na uchodźców, na odrzuconych, biednych..., na tych, którzy jeszcze nie znaleźli tego skarbu, jakim wy cieszyście się przez tyle lat...

Mam nadzieję, że znów będę miał okazję spotkać się z wami i świętować z wami osobiście, świętować, aby podziękować Bogu na żywo i w sposób bezpośredni. Tymczasem czynię to poprzez list na odległość, będąc jednak przekonany, że dla głębokiej i prawdziwej komunii nie ma żadnej odległości. Dziękuję, że zgodziliście się być kanałem Bożego pragnienia dzielenia się Jego czułością i miłosierdziem bez miary. Macie w tym mnie u waszego boku.

Przyjmijcie mój mocny i bardzo serdeczny uścisk i niech Bóg was obficie błogosławi.

Niech Maryja, nasza Matka, zawsze trzyma was za rękę i niech św. Józef zawsze czuwa nad wami.

BARDZO SZCZĘŚLIWA ROCZNICA!

Indie, 15 października 2022 r.

Miguel Márquez Calle OCD
Ojciec General